Wac Toja, Spotkałem Anioła (ft. Rivkah Hope)

spotkałem anioła
spotkałem anioła
anioła w astralu
dał mi pióro
ono ma zabrać mnie do raju
wśrodku żalu
znalazłem czarny atrament
i pomału kreśli nim drogę każde zdanie

zagubiony w labiryncie świadomości
nie znalazłem kłębka
nie było nici prowadzącej w stronę wejścia
z tego miejsca tak dalekiego od zwycięstwa
zacząłem pisać po ścianach
i tworzyć wszechświat

wypłynąłem uniesiony sioła wiatru
ponad drogę kukiełkowego teatru
dziś nie spłonę i utnę
gdzie nie był nikt
zostanie moje nieodgadnione …

spotkałem anioła
spotkałem anioła
anioła w astralu
dał mi pióro
ono ma zabrać mnie do raju
w środku żalu
znalazłem czarny atrament
i pomału kreśli nim drogę każde zdanie

Ide w końcu dalej
historia pisze się sama
nei oszalej
próbuje codziennie z rana
rzeźbię skałę
fragment dzieła ukazała
gdy skończę pracę
świat padnie na kolana
i widzę ze będziesz wtedy ze mną
i ze nasze serca stworzą jedno
zrodzą czysta miłość
z niej piękno
pokażemy bogom nieskazitelność

saw the angel in the sky
.. it must be night
she open the door into this life
until the end of time
take me to the another world
angel, is cold
take me to the another world

spotkałem anioła,
ze mam w sercu boga szepnął
że to druga połowa
i mam ją w centrum
słowa wypełniła namiętność
zniknęła trwoga i strach
nie ma tego złego
nie kontrastującego z dobrym
to dwa światy
nienawiści i miłości

saw the angel in the sky
.. it must be night
she open the door into this life
until the end of time
take me to the another world
angel, is cold